

BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—10 zał., na paŭhoda—
5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cena abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4 aj —
20 hroš. — za radok drobnaha druku ū adnej pałoscy.

Ułada prezydenta ū Polšcy i ū Zlučanych Štatach Ameryki.

Sprawa pieramieny polskaj konstytucyi niejako zacichła, jak raz u toj mament, kali-b należała ab jej hawaryć, bo adkryćcio sojmawaj sesii pawinna było-b hetu sprawu zrabieć najbołš żywoj. Majecca ūraźańnie, što maŭčanka kala žmieny konstytucyi jość abo zaciššam pierad buraj, abo adbojam z strachu pierad tymi roznymi amerykanskimi ūradowymi prajektami.

Jak užo našym čytačom wiedama, sprawa žmieny konstytucyi była miż inšym wyklikana zajawaj min. Piłsudska ha pieradusim ab słabaści ūłady prezydenta. Ūradowyja sfery i presa pačala kampaniju ad wychwalańnia stanowišča prezydenta ū Zlučanych Štatach, zachopliwajučysia tym, što ūłada wykanaŭčaja tam addzielena stroha ad ūłady ūstawadaŭčaj. Našym zadańniem budzie siońnia zrabieć niewialiki ahlad i paraŭnańnie prawoŭ prezydentaŭ u Polšcy i Amerycy, nakolki heta mahčyma ū ramach hazetnaj staćci, i zrabieć adpawiednyja wywady.

1) Prezydent u Polšcy źjaŭlajecca najwyšejšym načalnikiem dziaŭaŭnaj aruźnaj siły ū čacie miru i nia maje jaje na čas wajny. U Amerycy naadwarot: hetu ūładu atrymliwaje prezydent Zlučanych Štataŭ tolki na čas wajny.

2) Prezydent Polšcy reprezentuje dziaŭaŭnu zwonku, pryjmaje i wysyła dyplomatycznych pradstaŭnikoŭ, a tak-ža robić umowy z inšymi dziaŭaŭkami. Umowy handlowyja, celnyja, a tak-ža tyja, što wymahajuć raschodaŭ — robiacca sa zhody Sojmu. Sjudy adnosiacca praŭnyja pastanaŭleńni abawiazkawyja dla hramadzan, a tak-ža ūmowy adnosnyja sajuzu z dziaŭaŭkami i žmieny hranicaŭ dziaŭaŭnych. Usialakija inšyja ūmowy prezydent padaje tolki da wiedama Sojmu, a znača zhody jahonaj nie patrabuje. Prezydent Zlučanych Štataŭ Ameryki maje ū swaich prawoch pieraličanych u punkcie 2 bolejruki źwiazanyja, bo ūsia jaho dziejnaść patrabuje zhody ūstawadaŭčaj. Roźnica tolki taja, što hetu zhodu daje nia Sojm a Senat, jak i ū Amerycy maje bołšyja prawy čymśia ū Polšcy.

3. Prezydent Polšcy maje

prawa łaski dla asudžanych biaz roźnicy katehoryi prastupku, tymčasam prezydent Zlučanych Štataŭ Ameryki moža prawa łaski tasawać tolki da prastupkaŭ narušajučych intaresy dziaŭaŭ, a tak-ža adstročywać wykanańnie prysudu.

4) U Polšcy prezydent maje prawa zzywać, adčyniać i začyniać sesii Sojmu i Senatu, moža ūrešcie Sojm raspuścić u koźnym čacie na prapazyciju Rady Ministraŭ. Nia maje hetakaha prawa prezydent amerykanski. Moža jon tolki ū nadzwyczajnych wypadkach zzywać pasiedzańnie konhresu (h. zn. Sojmu i Senatu).

U Polšcy prezydent nia maje prawa „veta“ (spraciwu) da ūstanoŭlenaha Sojmam i Senatom zakonu. U Zlučanych Štatach Ameryki, praŭda, maje prawa prezydent spraciwicca jakomu to ni było zakonaprajektu ci rezalucyi ūstawadaŭčaj ūłady i adasłać nazad dzieła pierahladu. Adnak prezydent amerykanski maje abawiazak padparadkawacca woli Sojmu i Senatu, kali hetyja apošnija paśla pierahladu jznoŭ začwierdzili zakonaprajekty bołšaścij ^{2/3} hałasoŭ. Aprača taho prezydent Polšcy maje prawa wydawać rasparadžeńni h. zw. „wykanaŭčyja z siłaj ūstawy sa ssylkaj na ūstawowaje ūpawaźnieńnie. Pry prawidzieńni ū žyćcio hetych pastanowaŭ prezydent Polšcy moža ūžywać prymusu. Treba dabawić, što ū toj čas, jak u Polšcy ūrad maje prawa padawańnia zakonaprajektaŭ, — u Zlučanych Štatach ni prezydent ni ministary takoha prawa nia majuć i nia mohuć być prysutnymi na pasiedzańniach konhresu. Maje prawa amerykanski prezydent tolki piśmien-na wykazywać swaje pažadani ab patrebie taho ci inšaha zakonu. U praktycy hetyja pažadani nia wiaduć da nijakich praktycznych rezultataŭ.

Wiedamy znaŭca palityčna-ha ładu Zlučanych Štataŭ Ameryki Džems Brajs (Bryce) u swajej troch-tamowaj pracy p. z. „Amerykanskaja Respublika“ ab ūładzie prezydenta Zl. Štataŭ miż inšym piša: „U mirny čas ūłada prezydenta nia wialikaja. Jon na koźnym kroku źwiazany nieabchodnaściami pahadžać swaje partyi. Jon tak abiaremleny pustymi

WOLNAJA TRYBUNA.

Našym mowawiedam na ūwahu.

Wiedamy i zasłužany bielaruski dziejač W. Łastoŭski, źmiaściu u mienskim literaturnym žurnale bielaruskim „Uzwyšša“ № 5/27 na bačynie 198-aj cikawuju zaciemku p. n. „Karektura da sloŭ „ziemlarobstwa“ i „chlebarobstwa“. U hetaj zaciemcy hr. W. Łastoŭski dakazuje nieadpawiednaść ūžywańnia ū bielaruskaj mowie slowa „ziemlarobstwa“, bo, pawodle aŭtara (hr. W. Ł.), „stałaja praća na ziarni nazywajacca ratajstwam“. Na dokaz prawidławasći swajho ćwierdžeńnia aŭtar prywodzić šmat cytataŭ z letapisoŭ, dy z nawiejšaj i najnawiejšaj sučasnaści. I pry kancy kaža:

— „Słowa „ratajstwa“ ū apošniaje stahodździe z dobrymi wynikami wyciskacca stała rasijskim (čamu nie rasijskim? — Red.) knižna-administratywnym „земледелие“, „землепашество“ i nawat častkowa polskim „rolnictwo“, tak što ūčaleła tolki miascami ū Zachodniaj Bielarusi, dyj tam jano užo należyć da redkich sloŭ. Choć u Pružanskim pawiecie (Horadzienščyna), kala Šerašewa, utrymalasia dahetul slowa „rataj“ ū značeńni rasijskaha — „земледельцы“, „землепашцы“.

Kali pačalosia adradžeńnie nowačasnaj bielaruskaj piśmiennasći, slowa heta nie adrazu było znojdziena. Jaho našaniŭcy jašče nia wiedali. Pry niastačy ūlasnaha slowa byli ū našu piśmiennasć uwiedzienny wykawanyja na Ukrainie nie saŭsim lohičnyja nowatwory — „ziemlarobstwa“ (ziarnu rabić) i „chlebarobstwa“ (chleb rabić). Pieršaje z ich jość ściśly pierakład rasijskaha „земледелие“, druhoje — ūkraiński nowator, pabudawany tak-ža pawodle taho-ž rasijskaha pieršatoru.

„Ziemlarob“ i „chlebarob“, jak słowy štučnyja i lohičnaj cełaściu z našaj ziamielnaj terminalohijaj nie źwiazanyja, pawinny być zastupлены

i čysta mechaničnymi zaniatkami, što nia maje času spaŭniać jakikakolečy šyrokija palityčnyja plany, a kab jon i ūziaŭsia za takaje zadańnie, to nia moh-by abyścisia biaz pomačy Sojmu i Senatu, jakija, mahčyma, adniašlisia-b da jaho pačynańniaŭ zajzdrosna, roŭna-dušna abo niaprychilna. Jašče mienš značny jaho ūplyŭ na zakonadaŭstwa — jon nawat mieniej značny, čym asabisty ūplyŭ prezydenta pałaty pradstaŭnikoŭ (Sojmu).“

Z usiako wyšej skazanaha widać, što nia hledziačy na narakańni ab małoj ūładzie prezydenta ū Polšcy, zapraŭdy źjaŭlajecca jana wielmi wialikaj; tymčasam ūłada prezydenta Zlučanych Štataŭ Ameryki nia hledziačy na poŭny addzieł ūłady — wykanaŭčaj ad zakonadaŭčaj — wielmi zaležnaja ad apošniaj i nabiraje swajho

ūlasnym słowam „ratajstwa“. Nie ūlaściwyja mowie nowatwory robić mowu ciežkoj i ich treba ūnikać nia tolki ū piśmiennickaj, ale i ū administratywnaj praktycy.

Hetulki hr. W. Ł. Pry ūsiej pawezie aŭtara, jakoj jon biazumoŭna ad koźnaha zasluhoŭwaje, nielha prapawanaha im kroku zrabieć biez patrebnaha namysłu. Heta tym bołš, što toj-ža W. Ł. jość aŭtaram nie najščaśliwiejšaj choć-by „Krywii“ z usimi jejnymi nastupstwami. Tamu treba nieabchodna, kab bielaruskija mowawiedy što-čutčeŭ wykazalisia ab mahčymasći, abo patrebie zamieny slowa „ziemlarobstwa“ na „ratajstwa“. Asabliwa siahońnia, kali ahrarnaia literatura bielaruskaja nadziejna pašyragecca.

Dziela ar’jentacyi treba dadać, što rasijski termin „земледелие“ maje swoj woblik i ū zachodnich mowach sławianskich, jak českej, sławackaj. Z druhoha boku treba paświerdyć i hr. W. Ł.-mu, što slowa „rataj“ ad hetaj pary ūžywajacca ū żywoj mowie bielaruskaj pa celaj swiančianščynie i Ašmianščynie, praŭda, z małoj tolki admiŭnacyj, bo tut nia kažuć „rataj“ a kažuć „artaj“.

A. K.

Z hazet.

Katalicki sposab dumańnia.

Sekretar kardynała Wan Rossum ks. Premaŭs, redemptaryst, wyjawić cikawyja dumki ab „Katalickim sposobie dumańnia“. Pawodle jaho, brak katalickaha sposabu dumańnia, jość wialikim skandalam siańniašnich dzion. Katalicki sposab dumańnia pierachodzić u nas u „indywidualnaje dumańnie“, abo dumańnie pra ūlasnuju luboŭ. A heta užo jość zatraća wiery. Luboŭ bačkaŭščyny jość česnaścij, ale kali stanowicca zanadta haračaj — pierachodzić u hrech, bo zabywaje ab abawiazkach u adnosinach bližniah i Chrystusowaha Zastupnika. Aŭtar cytuje tak-ža aktualny ūstup z encykliki Papieža Piusa XI „Ubiarcano Dei“:

dyktatarskaha rozmachu tolki na čas wajny.

„Amerykanizacyja“ polskaj konstytucyi ū poŭnym jaje ab’jomie nia moža być strašnaj dla demokracji, nia hledziačy na staryznu amerykanskaj konstytucyi i swaje specyjalnyja warunki raźwićcia. Ūradowyja polskija prajekty adnak staralisia z amerykanskaha prykladu brać tolki toje, što byccam mieła asłabić ūładu Sojmu i pawialičyć siłu prezydenta i ūradu, a hetym samym prybližycca da fašyzmu. Zrabitiŭšy adnak strohaje paraŭnańnie z palityčnym ładam inšych respublikaŭ, prychodzicca śćwierdzić, što ūłady bołšaj urad u Polšcy mieć nia moža.

Heta praŭdapodobna i treba ličyć za adnu z pryčynaŭ nadyšoŭšaj maŭčanki adnosna žmieny polskaj konstytucyi.

Al. Stepowič.

zu na nast. hod wybrany: kal. Škilonak, kal-ka Ulusewiczanka i kal. Šyran.
4. Sprawy časopiśi referawaŭ kal. Šutowič. Z jaho referatu dawiedywasjamsia, što časopiśi „Stud. Dumka“ ŭ hetym hodzie wyšli ŭžo 3 numary. Fond wydawiecki składajuć: achwiary bielaruskaha hramadźanstwa, dachody z studenskich wiečarynaŭ, padpisnyja hrošy.

Pryniaŭšy pad uwahu zasłuhi kal. Šutowiča u sprawie wydawiectwa „St. Dumki“ Schod wyraził jamu padziaku, zaćwierdził jaho redaktaram na nast. hod i dał jamu prawa rearhanizawać Redakcyjniju Kalehiju.

5. Schod wyraził ščyrjuju padziaku swajmu apiakunu—prof. Władychu i pastanawił prasić jaho apiekawacca Sajuzam i ŭ dalejšym časie.

6. Na IV-ty žjed ABSA, jaki adbudziecca 16-17 listapada siol. hodu ŭ Prazie českej, Schod pastanawił delehawać na kość Sajuzu, pradstaŭnikoŭ ad Sajuzu, kalehaŭ: Tulejku Michasia i Šutowiča Janku.

7. Z wolnych prapazycyjaŭ:
a) Schod na prapazycyju kal. Stan-kiewiča pastanawił u dalejšym časie wyklučać tych siabroŭ z Sajuzu, jakija ŭ Sajuzie zapisany jak Bielarusy, a na ŭniwersytecie, u kartach rodawodnych, zapisywajucca jak asoby inšaj prynaležnaści nacyjanalnaj.

b) Schod wyraził protest prociŭ zakryćcia adnosnymi ŭladami Bielaruskaj Himnazii ŭ Radaškawicach.

Pašla razhledžaŭnia sprawaŭ zwiazanych z paradkam dnia, Schod razyžoŭsia dawoli pozna.

Prysutny.

Z Niezależnej Litwy.

Litoŭskim konsułam u Palestynu naznačany Rozenbaum, jaki ŭžo zajechał na miejsca swajej służby i prystupił da pracy.

Nowyja nawukowyja i literaturnyja pracy. Ministerstwa aświety zdało ŭ druk nastupnyja knihi: Ab bi-skupie Wałančeŭskim (napisał kanonik Tumas), — „Termodynamika“ — prof. Čapinskaha i „Padručnik kliničnaha lačeńnia“ — prof. Bujniewiča.

Žjezd siabroŭ „T-wa Aswabadžėnia Wilni“. 9 hetaha miesaca ŭ Koŭnie adbyŭsia z usiej Litwy žjezd siabroŭ uspomnienaha T-wa, jakoha staršynioj byŭ wiedamy prof. M. Bir-żyška. Pašla sprawadzać za minuly

hod i abhawaryŭšy sprawy arhanizacyjnyja, byŭ wybrany nowy ŭrad, u skład jakoha miż inšymi ŭwajšli: prof. M. Birżyška, Žemajtis i kanonik Tumas. Usio T-wa naličaje 10 tysiać siabroŭ.

Z Polšcy.

U Polšcy zakonadaŭcyja pałaty: Sojm i Senat, pawodle konstytucyi, pawinny sabracca nie paźniej jak u miesiacy kastryčniku na tak zwanuju biudžetnuju sesiju dzieła razhledžańnia, uchwaļeńnia i zaćwierdžańnia dziaržaŭnaha biudžetu na pryšły hod. Pawodle astatnich wiestak Sojm budzie sklikany tolki ŭ pačatku listapada, bo ŭrad z Sojmom nia ličycca.

Urad ŭžo pryhatawaŭ projekt biudžetu na 1929—30 hod, jaki wymahaje pawodle konstytucyi razhledžańnia i zaćwierdžańnia Sojmom i Senatam. Uradawa projekt biudžetu na 1929—30 hod woł taki: ahulnaja suma dachodaŭ 2 miljardy 809 milionaŭ zł., a ahulnaja suma raschodaŭ 2 miljardy 656 milionaŭ 931 tysiaća 686 złotych. U paraŭnańni z biudžetam súčasnym, projekt biudžetu na 1929—30 hod pa staranie raschodaŭ bolšy na 128 milionaŭ zł.

U Polskaj Partyi Socyjalistyčnaj razłom zarysawaŭsia nie na żarty. Heta najbolšaja i najsiłniejšaja polityčnaja partija ŭ Polšcy, zhubiŭšy hrunt pad nahami, pačala dzialicca i badaj ŭžo razdziłiłasja całkom, na dźwie častki. Adna častka prychilajacca da súčasnaha ŭradu i stanowicca popleč z Piłsudskim, a druga astajacca ŭ apazycyi da ŭradu i zawastraje zmahańnie z swaimi dasiuleśnimi siabrami naraŭnie z adzinkaj.

Ciażkija pierahawory. Z punktu hledžańnia ekanamična-handlowaha dla Polšcy wielmi patrebnj ŭ hetaj halinie dobryja adnosiny z Niemieččynaj. Ale asiahnuć hetaha niejak usio nie ŭdajacca. Polska-niamieckija handlowyja pierahawory, jakija adbywalisia hetymi časami ŭ Wařawie, ciapier niejak iznoŭ załamalisia biaz nijakich wynikaŭ. Niemieckija hazety pišuć, što z Polščaj Niemieččynie niemahčyma dahawarycca, a polskija hazety wyjaśniajuć, što winawata ŭ hetym Niemieččyna.

Dwa dni. 7 kastryčnika i 11 listapada. Jak wiedama, Polšča ŭ siolėtnim hodzie abchodzić 10-ja ŭhodki swajej niezaležnaści. Uradawija sfery

šykujucca da abchodu hetaha šwiata ŭ dzień 11-ha listapada, u toj dzień, u jakim wiarnuŭsia z Magdeburga Piłsudski, a apazycyja z prawaha boku (endeki) ŭwajaže, što šwiata 10-tych ŭhodkaŭ niezaležnaści Polšcy pawinna być 7-ha kastryčnika — ŭ dzień sabrańnia Rady Regencyjnaj. Jak widać, dyk časć uradawaj apazycyi z prawicy ŭžo adświatkawała henaje šwiata, bo pinskaja kuryja biskupskaja wydała akulnik (zahad) paduładnamu duchawienstwu, kab 7 kastryčnika adprawili ŭračysta nabaženstwa.

Z zahranicy.

U S. S. R. R. bałšawiki majuć wialiki chłopot u swajej-ža komunistyčnaj partyi. Nie prajšlo bolš hodu času supakoju ŭ komunistyčnaj partyi pašla razłomu wyklikanaha Trockim i jaho hrupaj, z katarymi „prawawier-nyja“ kamunisty rasprawilisia tak, jak raspraŭlaŭsia z swaimi palityčnymi pracuńnikami car, — jak uznoŭ uzrasła ŭ kompartyi nowaja apazycyja, katoraja ŭ swaich palityčnych imknieńiach mocna chlicca ŭ prawa. Hetaja nowaja apazycyja damahajacca bolšaj swabody haspadarčaj dla sialanstwa.

Hazety bałšawickija pišuć, što henaja apazycyja bolš niebiašpiečnaja dla radawaha lađu ŭ SSRR., jak apazycyja trockistaŭ.

Nia mała bałšawiki majuć chłopotau i ŭ zmahańni z relihijaj. Špiar-ša prychodziłasja im zmahacca tolki z carkwoj prawasłaŭnaj i katalickim kaściołam, a ciapier u wyniku hetaha zmahańnia natwaryłasja ŭ SSRR. tak mnoha rožnych relihijnych sektaŭ, što i pieraličyć trudna, a ŭsie jany taksama nie da ŭspadoby bałšawikom.

U Radawaj Ukrainie (i ŭsiudy ŭ Sawietach) bałšawiki ŭsimi siłam starajucca žnistożyć relihiju. Zarhaniawali dzieła hetaha tak zw. tawarys-stwy blazbožnikaŭ, jakija rožnymi sposabami zmahajucca z relihijaj. Ale heta ŭsio nia wielmi pamahaje bałšawikam u zmahańni z relihijaj, a naadwarot, jak padaje bałšawickaja hazeta „Komunist“, na Ukrainie šyracca relihijnyja sekty—adwentystaŭ i baptystaŭ, jak adna tak i drugaja nawat dla bałšawikoŭ niebiašpiečnaja. Cerkwy prawasłaŭnyja pierapoŭnieny narodom,

Susim jasna i zrazumiela, — kožnaja akcyja rodzić roŭnuju sabie reakcyju.

U Afghanistanie hetymi dniami

wybuchła rewulucyja. Jak wiedajem, karol Afghanistanu siolėta razjażdžaŭ pa Eŭropie i pryhladaŭsia eŭropiej-skaj cywilizacyi, a nawučyŭšysia, zadumaŭ cywilizawać Afghanistan. Pačyn karala nia wielmi prypaŭ da ŭspadoby afhanistancam i jany pačali aburacca prociŭ swajho karala. Karol pastupił pa karaleŭsku z niepakornymi jamu sluhami. Najbolšych začyn-šykaŭ buntu: najwyšejšaha duchoŭnika i troch jaho prychilnikaŭ prykažaŭ zabić. Henryž samy karol Amanulach maje stacca haloŭnym duchoŭnikom usich mahametaŭ na świecie.

U Kital nijak nia moža ŭspakoica, kab nia bylo pralićcia ludzkoj krywi. Krychu ŭspakoilisia krywawyja boiki na hruncie palityčnym, dyk pačalisia takijaž samyja na hruncie relihijnym. Niadaŭna ŭ paŭnočnym Kitalu razharełasja krywawaja relihijnaja bojka, jakuju wyklikali sfanatyzawanyja mahametanie. U hetaj boicy z abiedźwiuch staron zhinuła 200 tysiać asob. Mnoha wiosak mahametanie spalili, a žycharoŭ hetych wiosak wyrezali ŭ pień.

Zbory zbožža susim žniščyli. Dla 10 milionaŭ ludziej pahražaje hoład.

U Italii fašysty ŭwiali karu śmierci. U Rymie niadaŭna adbyŭsia sud nad dwuma kamunistami. Adnaho z ich zasudzili na 18 hodoŭ turmy, a druhoha na karu śmierci. Henry astatni zastrelili dwuch fašystaŭ. Prysud śmierci ŭ Italii wyklikaŭ wialikaje ŭrażańnie, bo heta pieršy prysud na karu śmierci ŭ praciahu astatnich 50 hodoŭ.

Z kraju.

Waŭki zajeli čaławieka. Nado-wiać ŭ Maładečanskim pawiecie waŭki zajeli čaławieka. Pry dośledzie aka-załasja, što heta byŭ Jan Sandoŭski, z wioski Podduliški, Lebiedzieŭskaj hmyny, jaki wyšaŭ z chaty ŭ Maładečna i bole nie wiarnuŭsia. Napeŭna napala stada waŭkoŭ.

Čyhunačnaja katastrofa. Na stancyi Ašmiana zdaryłasja čyhunačnaja katastrofa, u wyniku čaho raźbi-lisia 4 wahony i adzin čaławiek zabity.

Raŭni śniech. 18 h. m. u Wilenskim wajawodztwie wupaŭ śnieh. U pawietach: Maładečanskim, Wilejskim, Braślauškim, Dźisnienskim i Wilenska-Trockim śniech pazasypaŭ aharodninu. U niekatorych pawietach śnieh pak-ryŭ ziamlu na 10—15 cm.

aprača wice-karala, padchodziać čarodna da karala i pytajuć: „Karol, karol! Što žadaješ rabić?“ Karol kožnamu daje jakuju-niebudź cikawuju, abo śmie-šnuju pracu, naprykład: „Idzi ŭ haroch i stoj na adnej nazie“, abo „Idzi paskačy!“, „Pryniasi ŭ zu-bach krošku wady!“, „U adnym kucie pamalisia, u druhim paplač, u trećim paśmiejšia, u čačwierтым paskačy!“, „Stań najhaławiel!“, „Zaśpiawaj pieśni!“, „Stań na wartu!“, (Pry hetym hulajućy biare kačar-hu i ŭdaje, što staić sa strelbaj), „Plawaj!“, „Budź šaŭcom!“ (pry hetym hulajućy sadzicca na ŭsłončyk, machaje rukami, byccam ściahiwaŭje dratwu, stukaje kulakom, byccam przybiwaŭje hwoździ i h. d.)

71. Sud. Pišacca čatry zapisacki. Na adnej napisana: „Sudździa“, na druhoj — „Złodziej“, na trećiej — „Biedny čaławiek“, na čačwierťej — „Kat“. Zapisacki stulajucca ŭ trubački i kładucca ŭ šapku, skul čarodna wyjmajucca hulajućymi. Kamu papadzie zapiska z słowami „Sudździa“, toj robić wa-žunuju minu i pytaŭ: „Chto jość biedny čaławiek?“ Adkazwaŭe toj, kamu pryšla zapisacka z henymi sławami. Pašla jznoŭ sudździa pytaŭ: „Chto ŭ cia-bie karrowu ŭkraŭ?“ Biedny čaławiek pawinien zha-dać, u kaho jość zapisacka z słowami: „Złodziej“. Kali zhadaje, sudździa kryčyć na złodzieja: „Aha, dyk ty ŭ biednaha čaławieka astatniuju karowu kra-dzieš! Kat! daj jamu ciopleńkich piać štuk!“ Biedny čaławiek trymaje ruku złodzieja z wyciahnutaj da-niaj, a kat b'je piać разоŭ rukoj, abo pajasom pa ruce złodzieja. Kali sudździa prysudzić piać hara-žych, kat budzie bić macniej. Kali skaža: „Dać ja-mu piać z pad siniaha kamienia!“, tady kat b'je z cełaj siły, tak, što časami złodziej plakać zachoča. Ale da hetkaj kary prychodziacca redka, bo ŭ čarodnym lasawańni moža i sudździa zrabicca złodziejam, dyk tady i jamu moža dastacca „Z pad siniaha kamie-nia“. Kali-ž biedny čaławiek nie zhadaje, chto ŭ ja-ho karowu ŭkraŭ, dyk sudździa kryčyć na jaho: „Aha, dyk ty česnych ludziej hańbiš! Kat! daj jamu dźwie haračych!“ I dastaje pa ruce biedny čaławiek. Pašla jznoŭ zapisacki kidajucca ŭ šapku i lasujucca i h. d.

72. Karol i starosta. Hulajućych piacioch.

Biaruć dźwie pałački z karoju, kala paŭtara wiarška daŭžynioju, i raščepiawajuć uzdoŭž na dźwie pałowy. Kožny z hulajućych čarodna padkidywaŭje ŭwierch raščepienyja pałački: kali padajućy jany razsyplucca tak, što ŭsie čatry ŭpaduć ŭwierch razrezanymi biełymi bakami, dyk toj, chto ich kidaje, robiacca karalom; kali ŭsie ŭpaduć karoju ŭwierch, — toj budzie cyhanom; kali ŭpaduć papałowie, h. zn. dźwie ŭwierch karoju, a dźwie razrezanymi bakami, — dyk toj budzie mużykom; kali try biełych, a adna karoju, — toj budzie starastaj. Karol sudzić cyhana i mużyka i daje im karu. Starasta wykonwaŭje karu, b'jućy ru-koj, abo pojasaŭ pa dałoni cyhana, stolki разоŭ, skolki była prysudžana karalom.

73. Błudnia abo sučka.*) Hulajućyja biaruć niawysoki sukawaty kamiel jakoha-niebudź kustowa-ha drewa, abo suk ad inšaha drewa; abrezywajuć na hetym kamli sučki tak, kab ad ich astalisia tolki maleńkija piańki, daŭžynioju kala dziujma. Taki abrezany kamiel nazywajacca błudniaj, abo sučkaj. Pašla ŭtykajuć błudniu niźnim kancem u ziamlu, abo ŭ ščelku padłohi. Wyrezywajucca kruhłaha pa-łačka kala 1½ wiarška daŭžynioju i, nie abdziory kary, raskoływajucca ŭzdoŭž na dźwie čaści. Pašla kožny z hulajućych robić sabie niewialiki kručok z halla. Tady hulajućyja čarodna padkidywaŭje ni-wysoka raščepienuju pałačku ŭwierch i hładziać, jak upaduć raščepienyja paławinki: kali abiedźwie ŭpa-duć ŭwierch karoju, dyk toj—cyhan—i maje prawa pawiesić swoj kručok na pieršy sučok błudni. Tak-sama wiešajacca kručok, kali pałački ŭpaduć ŭwierch biełymi raščepienymi bakami i tady kidajućy nazy-wajacca „karol“. Kali-ž adna ščepka ŭpadzie karoju ŭwierch, a druga raščepienymi bakami, dyk kida-jućy nazywajacca „kazielka“, „barańka“ i nia maje prawa padniać i pawiesić kručka. Hetak hulnia cia-hniecca datul, pakul kručokoŭ nawiešajuć aź da sa-maha wierchniaha sučka błudni; hety sučok nazy-wajacca „kaśaj“. Samy-ž niźni sučok nazywajacca „karostaj“. Miesca na błudni, dzie sučki jość redka, nazywajacca „polem“.

*) Ad słowa suk.

Chto pieršy dabiarecca da kašy, toj, pawodle ŭmowy, karaje hulajućych, dajućy kožnamu z ich pstryčku, abo kaža im skakać na adnej nazie da peŭnaha miesca i h. p.

U niekatorych miascach karajucca tolki najbo-lej adstaŭšyja, heta značyć tyja, jakich kručok jość najniźej na błudni. Takim zawiazywajucca woćy, pašla wyniaŭšy błudniu z ziamli, kidajuć jaje jak-najdalej, nia schodziaćy z miesca. Prajhraŭšy musić jaje znaŭści.

U niekatorych pawietach hulnia heta nazywa-jacca „Maskwa“.

Sučkam dajucca hieohrafičnyja nazowy, nap-rykład: Homiel, Bielica, Čarnihaŭ, Kazielsk i h. p. Samy astatni nazoŭ budzie Maskwa (daroha ad Homiela da Maskwy). Hulnia adbywajacca z kli-čami. „Wot sława Bohu ŭ Čarnihaŭ pryjechaŭ! Wot chutka i ŭ Kijawie budu! Ach, kab chutčej daŭ Boh da Maskwy pryjechać“ i h. d. Prajhraŭšaha karajuć pawodle ŭmowy.

74. Kopny, kućy. Hulajućyja mieraajucca na pałcy i čyja ruka prydziecca na wierch pałki, toj pawinien swoj kulak kłaści na stoł. Mierajucca da-tul, pakul astaniecca tolki adzin. Kožny čarodna, jak prypadaŭe pry mierańni na pałcy, kładzie swoj kulak na kulak pieršaha, tworzycca hetkim sposabam z ich stoŭbik. Tady toj, čyj kulak lażyć druhim z wierchu, pytaŭ: „Čyja kapa (abo kuća) na majej kapie?“ — „Maja“—adkazywaŭe toj, čyj kulak wier-chni.—„Nu skidaj dałoŭ, ich jedź damoŭ!“ Toj zni-maje kulak.

Tady nastupny pytaŭ ŭ astaŭšaha wierchniaha: „Čyja kuća na majej kućy?“ i h. d. Kali astaniecca kulak tolki adnaho hulajućaha, jaho pytajuć: „Čyja kuća na poli?“ — „Maja!“ — „A kali ty jaje pa-wiazieš damoŭ?“ — „Zaŭtra!“ — „A kaho ty bu-dzieš klikać u tałaku?“ — „Sučku, unučku i ciabie duracha!“ Pašla ŭzlejšy na pieć kaža: „Ja ŭ pole nahaniaŭsia i hora nawidaŭsia, i za hradku słydu zabraŭsia, ludziej naśmiašyć, durakoŭ panabyć!“ i pačynaŭe prydumywać što-niebudź śmiešnaje, kab raśmiašyć kaho-niebudź z hulajućych. Kali chto za-śmiajacca, jaho biaruć za čuprynu i kažuć kačać

Praŭda padobnaja da žartu.

(Dziwosy i śmiachoty z Spadarowych chodaŭniaŭ).

U niadzielu 14.X. siol. h. Spadar Janka Stankiewicz u sali Wilenskiej Bielaruskaj Himnazii čytaŭ lekciju, u čacie jakoj, jak my ŭžo pawiedamlali, wučnioŭskaja moładź „honorawała” lektara kašlaŭniem i čchaŭniem. Kali „abstruktantaŭ” wyhnali z sali, takža pačali wychodzić starejšyja. Wučnioŭskaja moładź wyšla z śpiewam „Ad wieku my spali”. U sali astałosia mała asob, jakim i ŭdałosia prasluchać lekcyi „budućaha profesara” bielarusaŭstwa pry warsaŭskim uniwersytecie.

Ale-ż hetym „złybiady” „paważanaha” lektara spadara Janki Stankiewiča nia skončyliŭsia. Na zaŭtra h. j. 15.X. jakraz u čacie pierarywu lekcyjaŭ, zjawiŭsia Janka Stankiewicz u Himnaziju, dzie jaho iznoŭ wučni spatkali kaštam i čchaŭniem. Kab wyłać swaich pacyjentaŭ ad hetaj prykraj jamu chwary, pryčynaj katoraj jość „doktar ad kašlu i čchaŭnia”, Janka schapiŭ kij i pačaŭ haniacca za wučniaŭ. Adnaho ślak-tak zlawiŭ i trasuły kijem kala nosu „chodaŭsia” dawiedacca proźwišča „chwora-ha”, ale złoŭleny „chwory” „ščiamiŭšy” metodu lačeŭnia „doktora” — proźwišča swajho nia wyjawiŭ.

U niadzielu 21.X. siol. h. spadara Janka Stankiewicz iznoŭ uzduŭmaŭ čytać lekciju tamža u Wil. Biel. Himnazii, kab naśmiaŭšy stalejšych i padraŭnić wučniaŭ swaimi „dziwosami i śmiachotami”. Kali Janka „paważna” ŭwajšoŭ u kalidory himnazii i nie razhladajučysia „šahaŭ” u salu, kab stać „naŭzwiersie” i čytać lekciju, niechta na kalidory čchanuŭ. Spadar, jak waram, ablyty schapiŭ adnaho wučnia za hruźi pačaŭ tuzać i machać pałkaj. Na kalidory zrabilaŭ sumatocha, u čacie jakoj, jak kažuć, „zaraznyja” kašlem i čchaŭniem nałażyli Spadaru šturčačou pad baki. U hetym „chodaŭni” spadaru pamahli hram. Łučkiewicz z Astrouškim, prawodziačy jaho na „uźwierch” u salu, kab čytaŭ lekciju. U čacie spadarowaj lekcyi mnohija stuchačy raptam zachwareli na „chodaŭku” i nia mohuły siadzieć na

adnym miejscy chadzili siudy-tudy pa sali.

U paniadzielak 22.X. „lačeŭniem” wučniaŭ Wil. Biel. Himn. ad kašlu i čchaŭnia zaniałaŭsia pedahahičnaja rada Himnazii. Spierša, musić najbołš „zarażanych” hetaj chwary, čatyroch wučniaŭ VII klasy wydalila z Himnazii. U pratest hetakaha „lačeŭnia” wyšli z Himnazii ŭsie wučni VII klasy. Tady pedahahičnaja rada iznoŭ sklikała pasiedžaŭnie, na jakim raŭla pryňać z pawarotam tych čatyroch, najbołš „zarażanych” kašlem i čchaŭniem wučniaŭ, stawiačy im pa „trojcy” za pawiadzieŭnie, a ŭsim, katoryja „zbuntawaliŭsia” pa „čaćwio-cy”.

Heta jšće nia ŭsio. Užo henyja dziwosy i śmiachoty z spadarowych chodaŭniaŭ pieraniešliŭsia z Himnazii na čwiordy wilenski bruk i pačalisia ad slaŭnaha spadaroŭskaha „Haspadarskaha Žwiazu”.

U paniadzielak 22.X. siol. h. student S. majučy asabistyju sprawu da hram. Huzoŭskaha, katory pracuje u „Žwiazie”, pierastupiŭ paroh „Žwiazu” i wioŭ kutarku z hram. Huzoŭskim. Ha hetuju biadu ŭbieh, jak ukušany aswoj, sam spadara Janka Stankiewicz i nakuŭšia na studenta S., trasuły jamu palcam kala nosu? — kryčacy, što ŭsim tym dziwosam i śmiachotam, jakija jak na teatralnaj scenie adyhalisia u Wilenskiej Bielaruskaj Himnazii, winawat student S. Student S. probawaŭ hawaryć z Spadaram jak z čalawiekam — tumačacy, što jon dawiedaŭsia ab hetych dziwosach i śmiachotach tolki paśla staŭšahasia faktu. Ale dzie tam, Spadar i stuchać nie chacieŭ, a čym chutčej čapiŭsia za pałku i dawaj „chodačca” z studentam S., z pałkaj u „rukoch”. Student S. bačacy „nie pieraliŭki” čapiŭsia za kresla, jakim prykryŭšy sabie hlawu, wyjšaŭ z „Žwiazu” celym.

Nazaŭtra student S. paślaŭ ad siabie da spadara Janki Stankiewiča dwuch pasiaradnikaŭ, kab wyjaŭnić heta zdareŭnie i skončyć sprawu hanarowym sudom. Niawiedama, jak spadara — chodaŭnik — „chodaŭsia” z heny-mi pasiaradnikami! Nu i dziwosy i śmiachoty, ale žal, što heta sapraŭda-našć!

BIELARUSKAJA ŚWIEDAMAŚĆ IDZIE UPIERAD.

W-ka Kamiancy. Opsaŭskoj hm. Daŭno ja žbiraŭsia pisaŭć u rodnuju hazetu, ale ntejak nia było času. Ciapier užo pawalniejšy čas, dyk treba bracca za rabotu hramadzkuju i pisać sioje-toje u rodnuju hazetu ab žyccibyećci našaj wakolicy. Žywuć tut kala nas i ŭ nas Bielarusy, prawasłaŭnyja i kataliki. Harujem my ŭsie taksama jak i ŭsie Bielarusy. Płacim padatki i klepim usialakija inšyja biedy. Bielaruskaja świedamaść pašyrajecca tut kala nas, choć nia tak šparka, ale ŭsiož-taki idzie ŭpierad. Adčuwaŭšycca tut niedachwat drukawanaha bielaruskaha słowa — hazetak, pryčynaj hetamu jość biednata — niamia za što wypisać hazety.

Jość tut kala nas šmat roznych ślachciukoŭ, katoryja wysilajucca apałaćć našu moładź, ale heta im susim nie ŭdajecca, bo moładź naša tak, jak i starejšyja, trymajucca mocna swaich zwyčajaŭ i abyčajaŭ — bielaruskich. U našych wakolicach žywie, usimi sia-lanami paważany lzydar Puzyreŭski, świedamy i dziejny Bielarus. Za heta musić być nia lubiać hram. Puzyreŭskaha ślachciuki, bo adzin z ich W. Stankiewicz 29. IX. siol. h. pryčapiŭsia da hram. Puzyreŭskaha i zrabiu awanturu, ale hram. Puzyreŭski, jak kažuć, nia ŭ ciemnia bity — skirawaŭ hetu sprawu u sud.

Naša moładź pačynaje cikawicca hramadzki žyćciom, ale materjalnaja biednata stać na pieraškodzie nabyć nieabchodnych da hetakaj pracy kni-żak i wypisać hazety. Dumajem pačać hetuju pracu, wypisywajučy choć adnu hazetu na celuju wiosku.

Opasŭski.
CHTO NAS PAŽALEJE?
Braslaŭ. Drenna ŭ nas žywiecca, nadta drenna... Ziamla ŭ nas padzo-

DA NAS PIŠUĆ.

listaja i padmokłaja. Skošanaŭsia siena jašće hnije ŭ poli. Bulba pasadžanaja zhnila jašće ŭ letku, a kali hdzie wy-rasła, dyk ciapier niamia mowy jaje kapać, bo mokra. Usia jaryna jašće na poli. Daždzy i chałady zrabili nas-tajaščajce spuštaŭšenie. Žycharam Bra-słaŭščyny hrazić hoład. Inwentar žy-wy zusim stanieu. Kaniej i karoŭ pry-dziecca pradać za biazcen, a za wy-ručanyja hrošy nie prażywuć zimy sia-lanskija siem'i. Uradžaj jaryny možna ŭwažać za zmarnawany. Pałożanaja praca i hrošy prapali. Usiudy nastroj sumny. Zbližajecca zima; treba budzie abucca i zrabieć zapas apału, dy i na druhija patreby treba hrošaj, a niamia skul uziac. Usio treba kupić, a pradać niamia čaho. Tymčasam ŭłady mias-cowyja nakładojuć nowyja ciazary, ja-kich pry takim pałažeŭni nie mahčy-ma wykanać, jak naprykład mieć pa-żarničyja pryłady. Nichto nie zapiare-čyć, što hetyja rečy zusim niepatreb-nyja. Jany patrebyja. Ale kupiać za swaje hrošy hetyja rečy pry takim biazwychadnym pałažeŭni siałanie nia mohuć.

Dyk ciapier paŭstaje pytaŭnier „Chto-ż nas pažaleje?” Bo miascowy-ja ŭłady, zamiast pažaleć, nakładojuć nowyja ciazary.

Piśmo ŭ Redakcyju.

Paważany Hramadzianin Redaktar! Wietliwa prosim žmiaścić u Wa-šaj paważanaj hazecie hetych paru sloŭ. Z pryčyny śmierci Pani Śawiel wyražajem swajo ščygaaje spačućcio pakryтым žalobaju hr. Śawielu — Mu-žu i ich Dzieciom.

J. Sutowič, I. Habalinski, J. Žuk, A. Piotrouski, T. Kuniekt, M. Tur-lejka, A. Bartuljns, studenty U.S.B., siabry Biel. Studenskaha Sajuzu ŭ Wilni. Wilnia, 24.X.28.

WYPISWAJCIE!

KUPLAJCIE!

„СТУДЭНСКУЮ ДУМКУ”

časopiś bielaruskaha studenstva

Wyjšaŭ užo Nr. 3 — za miešiac wierasieŭ — kastryčnik

Žmiest duža cikawy i bahaty.

Cana numeru 1 zał.

Kupić i wypisać možna ŭwa ŭsich Bielaruskich Kniharniach u Wilni i ŭ Redakcyi (Wilnia, wul. św. Hanny Nr. 2).

haławoju, a sami prypiawajuć: „Kačaj ciabie, Boža, u ciomnym lesie, u kuralesie. Ci łuk, ci kačan?” Kali toj adkaža: „Łuk”, dyk jaho adpichajuć ad sia-bie kažuć: „Pašoŭ won z maich ruki!”, kali skaža: „Kačan” — dyk jaho jznoŭ biaruć za kudły i kačajuć haławoju z toj-ža prypieŭkaj: „Kačaj ciabie, Boža, u ciomnym lesie, u kuralesie. Ci łuk, ci kačan?” i h. d.

75. Količki. Hulajučych dwuch. Jany robiac sabie pa dwa koliki (pałački), adzin bieły bez kary, druhi z karoju i prakolywajuć imi na ziamli dzie-wjać dziračak, pa try ŭ rad. U pieršyja try dzirački stawić pałačku toj, chto maje biełyja, u druhija try stawiacca čornyja pałački. Astatnija try dzirački as-tajucca pustymi. Tady pieršy hulajučy pierastaŭlaje adnu swaju pałačku ŭ pustuju dziračku, druhi robić toje-samaje, ale tak, kab pieraškodzić swajmutawa-ryšu pastawić jaho koliki ŭ rad u jakim-niebudź ki-runku. Chto z hulajučych zrobieć adnak heta pier-šym (pastawić swaje koliki ŭ rad u jakim-niebudź ki-runku), toj daje prajhraŭšamu ŭmoŭleny lik pstryčkaŭ.

76. Kanopli. Mierajucca na pałcy, kab выбраć „dziadzku”. Dziadzka biare čapiaŭ, a ŭsie inšyja siadajuć. Tady jon chodźić z čapiaŭ nawokał sia-dziačych, stukaje ŭ ziamlu i kaža da kaho-niebudź z ich: „Braŭ-by ja kanopli, braŭ-by jašće bołš, — kitki, snopki niewialički, dy tawaryšoŭ mała. Ty, Mar'janka, prystaŭ da mianiel! Kali nia prystanieš, skažu kijem daci, za waroty prahnaci, sabakami za-skawaci; pajdzi, dzieŭka, zamuž; nia budzieš ni ma-łoć, ni pałoć, ni z hor wadu nasić! z hor wada sa-ma budzie ciačy. Karomysieł załaty, sam kniaź małady, pajdzi, dzieŭka, zamuž!” Taja ŭstaje, wy-chodźić da dziadzki i trymajeccia jaho z zadu. Dziadz-ka hetkim samym sposobam padchodźić da druho-ha, treciaha i h. d. Usie jany stanowiacca z zadu dziadzki, tworačy placionku, trymajučysia adzin za druhoha. Tady dziadzka pačynaje kašlać: „A k'chi, a k'chi!” Samy zadni ŭ placioncy pytaŭ: „Čaho, ty, dziadzka, kašlaješ?” — „Jak-ža mnie nia kašlać, majo dziatka! Nabraŭ žanok maładych: nia

choćuć ni małoć, ni pałoć, ni z hor wadu nasić!” Paśla hetaha choča bić samaha zadnaha čapiaŭ, kažuć: „Čaho ty, niahodnaja išła za mianie zamuž?” A kali toj uciače, dziadzka hetkim samym spos-a-bam prahaniaje i inšych. Astajeccia tolki toj, kaho dziadzka wybraŭ pieršym. Jany ŭdwuch pačynajuć tancawać, dziadzka pry hetym pjaŭe: „My z taboj, babka, wiek wiakawali, z adnaje lyžki krupki kla-wali!” Na hetym i kančajecca hulnia.

77. Šyła. Hulajučyja siadajuć u koła, padni-majuć uwierch kaleni, tak, kab pad imi možna było prasowywać ruki i paśla nakrywajuć nohi świtkami, abo chustkami. Adzin z hulajučych siadaje ŭ siare-dzinu koła, a chto-niebudź z siadajučych b'je jaho pojasam, šapkaj, chustkaj, abo čym inšym, i zara-ža pieradaje toje, čym biŭ, pad zakrytymi kalenia-mi susiedu, jaki swaim čaradom pieradaje druhomu i h. d. Pry hetym kažuć: „Bi, šy, pašywjaj, dalej, dalej pasyľaj!” Tymčasam siadajučy ŭ kole starajec-cia adhadać, u kaho jość reč, jakoj jaho b'juć, i ada-brac jaje. Toj, u kaho jość reč, jakoj b'juć, b'je siadziačaha ŭ kole i pieradaje jaje susiedu i h. d. Kali siadziačy ŭ kole złowić u kaho-niebudź hetu reč, tady winawaty idzie ŭ koła, a toj, što biŭ u kole, zajmaje jaho miesca i ŭhra idzie dalej. U nie-katorych miascoch ruki chwajuć nie pad kaleni, a za plečy i ŭżywajuć formułu hetkuju: „Šy, šy, pašywjaj, dyj druhomu padawaj!”

78. Sialo. Wybiraŭšy „haspadar”, „aniel” i „čort”. Paśla aniel i čort adychodziać, a haspa-dar usim hulajučym daje nazowy jakich-niebudź siolaŭ, abo wiosak. Paśla hetaha padchodźić čort: „Bum, bum!” — „Chto tam?” — „Sam čort!” — „Za čym?” — „Za siałom!” — „Za jakim?” — „Za takim i takim (nazywaje wiosku, abo siało). Kali pasiarod hulajučych jość hetki nazoŭ, dyk toj, chto mieŭ jaho, zamianiaje čorta, jaki siadaje na miesca adhadanaha. Kali-ž čort nie adhadaje, dyk padchodźić aniel i zwonić: „Dzyn-dzyn!” — „Chto tam?” — „Aniel!” — „Za čym?” — „Za siałom!”

i h. d. Kali adhadaje, dyk taksama zajmaje miesca adhadanaha, jaki znoŭ robicca anielam i h. d.

79. Žutka. Wybiraŭšy „baba”, jakaja siadaje na ŭsłončyk i kliča da siabie adnaho z hulajučych, jaki nachilajecca twaram da kalen baby, a jamu na-krywajuć čym-niebudź haławu. Tady padychodziać hulajučyja i lohka b'juć čym-niebudź zakrytaha ta-waryša. Kali ŭsie padojduć, baba adkrywaje jamu haławu i pytaŭ, chto jaho biŭ pieršy. Kali jon nie zhadaje, dyk jamu kryčać: „myšku žjeŭ! myšku žjeŭ!” i znoŭ nakrywajuć jamu haławu datul, pakul adhadaje, chto ŭdaryŭ jaho pieršy.

Tady nakrywajuć haławu adhadanamu i hul-nia idzie dalej. Bić nakrytaha maje prawa i baba, i kali nakryty nie zhadaje, što heta była jana, ja-mu kryčać: „staraja baba na sol uziata!”

Baba nie pieramianiajeccia da kanca hulni. Ja-na wybiraŭšy z paważniejšych tawaryšaŭ i nie pawinna zatajwać, chto ŭdaryŭ pieršym.

80. Šawiała. Hulajučyja ciasna siadajuć u kruh. Adzin z ich idzie ŭ siaredzinu kruha šukać šawiaŭ, skručanuju z chustki. Šawiaŭ starajucca ŭsie pieradać adzin druhomu i tak, kab toj — što ŭ kruzie — nie dahledziŭ, u čyich rukach šawiaŭ. Kab ŭ hetym šukalniku pieraškodzić, usie ruchajuć rukami. Kali šukajučy adwierniecca ŭ drugi bok ad taho, chto chwaje šawiaŭ, dyk ŭlaŭnik šawiaŭ jaknajchutčej b'je pa plačoch šawiaŭ šukajučaha i pieradaje jaje druhomu. U čyich rukach šukajučy šawiaŭ znojdzie, toj idzie na jaho miesca ŭ siare-dzinu kruha i h. d.

(D. b.)

Abawiazkam kožnaha sumlennaha čytača „Biel. Krynicy” jość uwažna čytać samomu i druhich za-chwočywać da čytaŭnia swaju rodnuju hazetu.